# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Czerwca. Rok 1863. **№ 128.** 28 Maja / 9 Czerwca Rok 1863.

Wtorek. Wschód Słońca g. 3 m. 42, Zachód „ „ 8 „ 16 | Jutro, ŚŚ. Małgorzaty Kr: Szk: i Bogumiła.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Lipca, rozpoczynamy kwartał IIIci roku 1863.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Pols:.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc., etc., etc.

Na przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Członka Stałego Rady Stanu Królestwa, Władysława *Malachowskiego*, Najmiłościwiej uwalniamy od tych obowiązków, na własne jego żądanie.

Dan w Carskiem Siele, dnia 14 (26) Maja 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekr: Stanu, (podp:) *Łęski*. (D. P.)

Wypis z Protokułu Sekretarjatu Stanu Król: Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc. etc., etc.

Na przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Członka Rady Stanu Królestwa, Rzeczywistego Radcę Stanu Adama *Bagniewskiego*, Najmiłościwiej zatwierdzamy na Urzędzie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, ze starszeństwem od daty mianowania go pełniącym obowiązki tego Urzędnika, to jest od dnia 22 Października (3 Listopada) 1862 roku.

Dan w Carskiem Siele, dnia 14 (26) Maja 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekr: Stanu, (podp:) *Łęski*. (D. P.)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — W dalszym ciągu obwieszczenia o targu Śto-Jańskim na wełnę w r. b. mającym się odbyć, przez Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych w pismach czasowych zamieszczonego, zawiadamia osoby interessowane, że prowadzona wełna na targ przez rogatki Czerniakowskie, Belwederskie, Mokotowskie, Jerozolimskie i Wolskie, na placu Krasińskich; zaś dowieziona przez rogatki Powązkowskie, Marymontskie i Mostowe, na placu przed Ratuszem, w urządzonych na ten cel szopach ważoną będzie; że lubo targ rozpoczyna się w d. 3 (15) Czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery, ważenie jednak dopełniane będzie na dni trzy wcześniej to jest w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. oraz 1 (13) i 2 (14) Czerwca t. r., i że opłata od wagi po kop: 2 od puda jest ustanowiona. Jeżeliby jednak w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego powodu opłata wymaganą nie będzie, a urządzone pomosty do składania wełny na placu Krasińskich, z wystawami w pewnych odstępach na schronienie dla targujących przywożącym wełnę, bezpłatnie dozwolone zostaną. Uprzedza w końcu właścicieli wełny dowieść się mającej, że w świadectwach pochodzenia, wyrażona być ma ilość jej na pudy i funty, i że świadectwa pochodzenia onej składane być mają w rogatkach na ręce Rewizorów Policyjnych. — P. o. Prezydenta, w zastępstwie *Augustynowicz*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z rozkazu Władzy Wyższej, od dnia dzisiejszego, osoby znajdujące się na ulicy, obowiązane są mieć latarki zapalone od godziny 10ej do 11ej wieczorem, wzbronienie zaś wychodzenia z domu po godzinie 11ej pozostaje w swojej mocy.— Warszawa dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1863 roku. — Jenerał-Major, *Lewszyn*. — Naczelnik Kancellarji, *Salerno*.

Jutro i w każdą Środę b. m. w Kościele XX. *Reformatów*, od godziny 8½ rano, odbywać się będą Msze Święte i Wotywa żałobna za duszę ś. p. Teodozji *Liedtke*, zgasłej w dniu 3 b. m.

W tych dniach rozstał się z tym światem w Paryżu, Jenerał i Senator Państwa Rossyjskiego, Xiążę Andrzej *Golicyn*.

Pomiędzy istniejącemi w kraju Kościołami, jest jeden, o fundatorze którego nikt dotąd nieposiada żadnej wiadomości. Jest to Kościół XX. *Bernardynów*, którzy od roku 1459 mają swój Klasztor w Lublinie. Podanie miejscowe niesie, że sprowadzili ich tameczni mieszczanie dopełniając woli owego bezimiennego założyciela, który tak dalece pragnął, ażeby imie jego zostało przed światem ukryte, iż przeznaczywszy znakomitą na ten cel summę, i zamknąwszy ją w żelazem okutej, a przez cztery woły ukraińskie ciągnionej skrzyni, kazał ją wraz z całym zaprzęgiem przed ratuszem w Lublinie zostawić, a woźnicy uciec. Wszczęta w dodatku w tej samej chwili ogromna w mieście burza, dopomogła temu rozkazowi, a gdy burza ucichła, znaleziono to wszystko przed ratuszem bez żadnego właściciela. Po otworzeniu zatem urzędownie skrzyni, ujrzano w niej pieniądze, oraz pisma do ówczesnego Burmistrza Jakóba *Kwaszły*, i jednego z Obywateli Franciszka *Grabowskiego*, upoważniające ich do zajęcia się sprowadzeniem *Bernardynów* i budową dla nich Klasztoru.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Frania S...... złp. 6 gr. 20 na statuę MATKI BOZKIEJ wznieść się mającą przed Kościołem po-*Paulińskim*, i złp. 2 dla starego małżeństwa, to jest dla Jana i Marcjanny *D.* przy ulicy Freta pod Nrem 263.— Od T. M. rs. 1 dla Jana i Marcjanny *D.* pod Nrem 263.

Nie każdemu zapewno wiadomy ogrom prac Joachima *Lelewela*, jaki ten znakomity pisarz pozostawił po sobie, a który nie jednego zadziwić zdoła. Dzieli on się głównie na dwa działy: badań historyczno-jeograficznych, i numizmatycznych ogólnych, a wyłącznie polskich. Wszystkie te prace stanowić mogą razem do 40 tomów. Wydane one zostaną za upoważnieniem i przy pomocy brata zgasłego historyka, Prota *Lelewela*, w Poznaniu przez Xięgarza *Żupańskiego*. Najprzód pójdą prace wyłącznie dotyczące Polski, a zbiór ten składać się będzie z XX tomów. Pierwszy obejmie Narody Słowiańskie, dalej w czterech tomach: „Polska w średnich wiekach,“ a siedm: „Polska i jej rzeczy,“ co już wynosi XII tomów. Następne ośm tomów obejmą Historję Polską od pierwszych początków, aż do zgonu Stefana *Batorego*, oraz Xięgi Bibljograficzne, drobne rozprawy dotyczące numizmatyki, rozbiory dzieł treści dziejowej lub dotyczących opisu Polski, Statuta Wiślickie i t. p. Po wyjściu tego, zamierzają wydać w przedruku prace poświęcone badaniom dziejów powszechnych, które ogłoszone dawno, już wyczerpane zostały.

W Anglji w roku 1839 do 1846, wydano z upoważnienia Parlamentu na szkoły 8,400,000 złot: polskich; to jest po miljon dwakroć stotysięcy rocznie; w samym zaś roku 1846 cyfra ta wzrosła do czterech miljonów.

W Poznaniu firma *Bniński*, *Chłapowski* i *Plater* (dawniej Tellus) nabywa na własność stowarzyszenia dom, w którym urządzą miejsce posiedzeń dla odbywania swych czynności.

Doznawszy łaski od litościwych serc w czasie mej słabości, dziękuję, i zarazem przypominam się jeszcze raz, aby raczyli niezapominać o mnie, gdyż jestem jeszcze w krytycznem położeniu z dwojgiem nieletnich dziatek.—Wdowa L. *Sz:* Ulica Leszno № 678.

Z powodu śmierci Pani *Lamartine*, jeden z dzienników zamieścił odezwę P. *Gerardin*, ażeby Francja zapłaciła długi poety. Niebawem złożono w tym celu przeszło 50,000 franków, ale P. *Lamartin* odmówił przyjęcia tego daru i prosił o wstrzymanie podpisów.

Zajmująca się w Krakowie Kommissja rozbiorem kwestji co do pierwszego zeszytu słownika polsko-łacińskiego, ułożonego przez X. Antoniego *Bielikowicza*, oświadczyła się za użytecznością tegoż tak dla szkół gimnazjalnych, jako też Xięży, badaczów przyrody i t. p.

Jednym z najpierwszych w świecie Doktorów *płci żeńskiej*, jest Panna Elżbieta *Blackwel*, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jest ona rodem z m. Charlestown w Północnej Karolinie, a doktoryzowała się w Uniwersytecie Medycznym w Genewie w stanie Nowego-Yorku i otrzymała w 1849 roku patent na Doktora Medycyny i Chirurgji. Trudno zaiste opisać, ile dziewica ta obdarzona najpiękniejszemi przymiotami duszy i ciała, musiała znieść cierpień i przełamać przeszkód, za nim dopięła celu swojego. Odepchnięta od wszystkich Uniwersytetów i wyśmiana za swoje żądanie, aż do poczytania jej za obłąkaną, w jednym Genewskim zakładzie znalazła przytułek, a tak Przełożeni jej, jak i Koledzy, zdziwieni jej wytrwałością, silną wolą, oraz nadzwyczajnemi do Medycyny zdolnościami, a nadewszystko jej surową cnotą i taktem w postępowaniu ze swemi współtowarzyszami płci męzkiej, zniżyli przed tą niepojętą istotą swe czoła, i w najuroczystszej chwili, to jest przy wręczaniu jej patentu, w obec przepełniającego salę posiedzeń tłumu, przybyłego z najodleglejszych stron Ameryki na to pierwsze w Uniwersytecie zjawisko, publicznie hołd jej oddali. Dziś Panna *Blackwel*, jest jednym z najpierwszych i najbardziej poszukiwanych Doktorów w Nowym-Yorku, a szczególniej też przez kobiety, dla których stała się prawdziwym Aniołem, zastępując przy nich płeć męzką stawiającą je zbyt często w drażliwem położeniu. Ostatniemi czasy przybyła jej w pomoc rodzona jej siostra Panna Emilja *Blackwel*, która mając sobie utorowaną drogę, doktoryzowała się w tejże samej Akademji co i tamta. Panna Elżbieta *Blackwel*, zbiera obecnie fundusz na założenie Akademji, w której pod jej okiem kształcić się będą same kobiety; jedynie tylko prowadząca się w tych czasach wojna w Ameryce, staje jej na przeszkodzie w spiesznem przyprowadzeniu do skutku tego zamiaru.

W Nowym-Yorku temi dniami, robiono próby w arsenale w Filadelfji, nad nowym greckim ogniem. Palny materjał może być użyty w płynnej lub stałej postaci. W płynnej postaci wyrzucają go za pomocą pompy; w stałej zaś, umieszczają go w bombach, tak, że się zapala przed samem pęknięciem. Ogień ten nie może być zagaszony, ani nawet przytłumiony za pomocą wody. Pierwsze doświadczenie uczyniono nad trzema i pół litrami płynu; wlany do beczki z wodą, palił się nader mocno w przeciągu 17 minut. Materjał zaś w postaci stałej, został rzucony na kupę wiórów, które się w jednej chwili zapaliły. Zdawało się, że Komisja czyniąca to doświadczenie, zupełnie zadowoloną została.

Jako przykład godny naśladowania, podajemy tu ostatnią wolę ś. p. X. Andrzeja *Zawadzkiego*, Proboszcza Parafji Wyszków w Dekanacie Siedleckim; mocą której, między innemi zapisami przeznaczył także odpowiedni kapitał dla utrzymania Szkółki i Nauczyciela we wsi Wyszkowie, oraz na wspieranie ubogich wdów i sierot tejże Parafji, i nakoniec na zaprowadzenie Banku parafjalnego, z któregoby mogli korzystać ubożsi mieszkańcy tej Parafji, aby sposobem czasowej pożyczki, dźwignęli i poprawili upadające gospodarstwo.

W Poznaniu wydane zostały nakładem i drukiem N. *Kamieńskiego i Spółki*, Pamiętniki Ludwika *Szczanieckiego*, niegdy Pułkownika b. W. P., spisane przez Stanisława *Szczanieckiego*, dotyczące dziejów naszych od r. 1806. Dawniej zaś wyszły w Krakowie, również zasługujące na uwagę Pamiętniki o Adamie Hr: *Potockim*, Pułkowniku XI pułku jazdy Xięztwa Warszawskiego, skreślone przez córkę jego Karolinę z Potockich *Nakwaską*, a pełne zajmującej treści, i budzące w pamięci naszej postać Gertrudy *Komorowskiej*, którą tak cudownie odmalował nam w poemacie swoim Marja-Antoni *Malczewski*.

Według świeżo dokonanych obliczeń co do liczby mieszkańców na całej kuli ziemskiej, ludność ta wynosi 1,288 miljonów. Podzieloną ona została na plemiona, z których pochodzi, jako to: z Kaukazkiego, Mongolskiego, Etiopskiego, Amerykańskiego i Malajskiego. Według tego samego obliczenia, *trójka*, najważniejszą odgrywa tu rolę, albowiem śmiertelność całej ludności na kuli ziemskiej, oznaczoną została na 333,333,333 ludzi. W ciągu każdego dnia schodzi ze świata 91,954 osób, w jednej każdej godzinie 3,730, a w każdej minucie 62. Na dziesięć tysięcy ludzi, jeden tylko człowiek dosięga stu lat życia.

Jakkolwiek dzięki BOGU nieco rzadziej, zawsze jednakże zdarzają się jeszcze wypadki najścia na Świątynie PAŃSKIE. W miesiącu Kwietniu, zdarzyło się to w Wiązownie, położonej za Wisłą pod Warszawą, gdzie niewiadomy sprawca wdarłszy się do miejscowego Kościoła, zabrał z niego dwa kielichy srebrne wyzłacane z patynami, i jedną puszkę wyzłacaną do KOMUNIKANTÓW. Widać jednak, że musiało go poruszyć sumienie, skoro nocy następnej podrzucił na cmentarzu jeden Kielich z Patyną i Puszkę. Podobnego rodzaju zbrodnie zasługują na najsurowszą karę i nikt nie powinien się cofać przed ujęciem takiego człowieka, w razie dostrzeżenia u niego podobnej grabieży.

Magistrat w Koburgu otrzymał w tych czasach od Królowej Angielskiej fotografję pomnika, mającego wznieść się w temże mieście dla zmarłego jej małżonka.

Jednem z najużyteczniejszych drzew na świecie, jest palma daktylowa, rosnąca najliczniej w Afryce północnej. Z gałęzi jej bowiem wyrabiają osady do okien, ławki i stoły, z samego drzewa belki, krokwie, tarcice i t. p. Włókna służą na powrozy, liście na miotły, na okrycia na głowę, wachlarze i wiadra. Powłoka okrywająca kwiat, służy za lekarstwo, a sam kwiat za przyprawę do potraw. Wreszcie świeży sok daktylowy zastępuje mleko, a wyborne owoce czyli daktyle, komuż w Europie z swej dobroci nie znane.

Największego bezwątpienia powodzenia literackiego w Anglji, używa obecnie Panna M. E. *Braddon*. Romanse jej i powieści, oprócz tego, że były drukowane w kilku pismach liczących stu kilkudziesięciu prenumeratorów, rozchodzą się jeszcze po wydaniu ich w oddzielnych tomach, w bajecznej ilości, albowiem jeden z nich, rozkupiony został w ciągu trzech miesięcy w stu trzydziestu tysięcy exemplarzach. Szkoda, że który z tłomaczy nie obznajmił nas dotąd z piórem tej tak wziętej w Anglji literatki.

W Belgji niedawno na wzór Szwajcarji, zaczęto wybijać miedzianą monetę zdawkową wartości 5, 10 i 20 centymów, zawierającą około 20% niklu. Z kształtu ta moneta wielce przypomina srebrną; jest mała, lekka, nie podlegająca zniedokwaszeniu, a więc niepozostawiająca w rękach żadnej woni. Moneta dziesięcio-centymowa (około 6 groszy), waży $4^1/_2$ grammy, dwudziesto-centymowa 7 gramm, pięcio-centymowa 3 grammy. Kopalnie niklu znajdują się w Belgji w kwitnącym stanie. Nikiel, dzięki swej lśniącej powierzchni, korzystnie się używa do wyrabiania różnych ozdób.

Właściciel dóbr i oberamtman *Nobiling* z Chraplewa pod Lwówkiem w Poznańskiem, zakończył niespodzianie życie, ugodzony całym nabojem luftek w głowę. Wyjechał on był w pole wózkiem z nabitą bronią, chcąc ubić, jeźli się zdarzy, rogacza; niedaleko od mieszkania swego będąc, kazał prędzej jechać, w tem broń przy boku jego stojąca, puściła, woźnica powiózł do dworu trupa *Nobilinga*, który zostawił żonę z ośmiorgiem małych dzieci.

Do rzędu miejscowych dogodności, śmiało zaliczyć możemy kąpiele wannowe i Prysznicowe, o których urządzeniu w Hotelu Europejskim, donosiliśmy już w swoim czasie. Obszerne jak należy wanny, wysokie pokoje, a ztąd świeże w nich powietrze, wreszcie woda Wiślanna, ale tak czysta jak studzienna, bo pochodząca z wodociągów, nakoniec usługa szybka i porządna, są to główne zalety tych kąpieli, odznaczających się najważniejszą dogodnością, jaką jest położenie ich prawie w środku miasta. Oprócz więc osób zajmujących Hotel Europejski, wiele innych z miasta, korzysta z owych kąpieli, z których osobno można brać wannowe, a osobno, kto zechce samego Prysznica.

W Wiedniu w tych dniach panowała wielka burza i kilka piorunów uderzyło w mieście.

Z powodu rozpowszechnienia się u nas gazu, przytaczamy tu wypadek, który nie jednemu posłużyć może za przykład w obchodzeniu się z takowym. W jednym z biur telegraficznych, paliły się zwykle dwa gazowe różki. Pracujący tamże telegrafista miał zwyczaj wychodząc z domu gasić z nich jeden, a drugi tak przytłumiać, ażeby tylko mały pozostawał płomyk. Pewnego razu wychodząc trzasnął mocniej drzwi za sobą, co spowodowało, iż płomyk zagasł. Za powrotem do biura uczuł mocny odór gazu, zostawił więc drzwi otwarte, a sam zbliżył się do uśpionego na ławce kolegi. Nie mogąc się jednak dobudzić, wyniósł go do drugiego pokoju a sam pobiegł po lekarza, który za przybyciem zaledwie zdołał przywrócić go do życia. Okazało się, iż oczadział z gazu, wydobywającego się z rurki, która przypadkiem zgaszona została.

Jutro o godz: 3ciej po południu, odbędzie się wyprowadzenie zwłok ś. p. Marjanny z Betcherów *Kulpińskiej*, Wdowy po Urzędniku, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Wczoraj liczne grono Rodziny, odprowadziło na spoczynek złwoki ś. p. Juljana *Bielińskiego*, niegdy Jenerała b. W. P. Exportacji zwłok dopełnił JX. Kanonik *Wyszyński*, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, poprzedzony licznym Duchownym Konwentem.

Bronisława *Thierbach*, córka byłego Urzędnika, lat 9 licząca, onegdaj nagle życie zakończyła.

Onegdaj o godzinie 6tej po południu w possesji Nr 2472 przy ulicy Nowolipie, własnością starozakonnego Motla *Rozen* będącej, z mieszkania poddasznego, z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego spaliły się rozmaite sprzęty gospodarskie i garderoba, do lokatora tego mieszkania należące, oraz sufity, ściany i dach zostały przez ogień uszkodzone. Straty ztąd wynikłe podane zostały przez lokatora na rs. 500, a przez właściciela domu na rs. 2,000.

W zakładzie Artystyczno-Fotograficznym P. Karola *Beyera*, znanego już oddawna jako znawcy i zwolennika sztuk pięknych, wykonywa się obecnie fotografja z obrazu olejnego, przedstawiającego Ślą Marję-Magdalenę pokutującą. Dzieło to jest P. Hipolita *Stefańskiego*, młodego naszego Artysty Polaka, który po powrocie z zagranicy, pierwszą tę pracę wykonał i wystawił ją w wyżej wymienionym zakładzie.

Znany pisarz francuzki P. *Guizot*, wydał nowe dzieło p. n. „Projekt Królewskiego małżeństwa.“ Jest to historja z powodu zamierzonego ożenienia *Karola I*, którego jedna partja ciągnęła do Infantki hiszpańskiej, córki *Filipa IV*; a druga do siostry *Ludwika XII*. Ztąd to autor skreślił rozliczne kabały i intrygi, jakie z powodu tego wynikły na dworach. Jest to można powiedzieć romans, stworzony z jednego z ustępów tak bogatej w intrygi, historji dyplomatycznej.

Od wczoraj przystąpiono do jednej z ważniejszych czynności przy nowym moście, to jest do przesuwania przęseł. Ważną tę czynność oznaczono na początek Maja r. b., tymczasem mamy już początek Czerwca, a dzieło to dopiero obecnie przychodzi do skutku. Nie należy wszakże dziwić się temu, bo w olbrzymich przedsięwzięciach i robotach, kilka tygodni czasu nic nie stanowią, a chociaż prace postępują swoją drogą, nie łatwo jednakże wskazać im stanowczą chwilę na ich wykończenie. Przesuwanie to rozpoczęło się od Pragi, gdzie jak wiadomo układają się przęsła, i posuwać się będzie ku stronie Warszawy, tak, że pierwszy pomost musi się oprzeć na przyczułku od strony miasta i najpierwszym przy nim podmostowym filarze. Inne przęsła pójdą w tym samym porządku, dopóki ostatnie z nich nie stanie na przyczółku Pragskim. Robota rzeczna odbywa się za pomocą walców i kół po ośm z każdej strony i postępuje na minutę od 4 do 5 cali. Dotąd posuwa się pomiędzy przyczułkiem Pragskim a pierwszym podmostowym od strony Pragi filarem.

Trzeci zeszyt *Kółka domowego*, na miesiąc Czerwiec, wyszedł już z druku. Pismo to liczy trzeci rok swego istnienia, wychodzić będzie i nadal według tychże samych warunków prenumeraty, co dotychczas.

O wełnie, na którą jarmark w Warszawie zbliża się, otrzymujemy pomyślne wiadomości. Już bowiem w chwilach zbliżania się strzyży, budziła się chęć nabywania wełny, i zewsząd dochodziły zapytywania o nią. Oprócz zaś jarmarku Warszawskiego rozpoczynającego się w połowie tego miesiąca, odbędzie się takoż jarmark i w Królewcu, a to w dniu 29 i 30 t. m., oraz 1 Lipca, gdzie jak wiadomo istnieje dom zleceń Braci *Chotomskich* i *Koronowicza*, a który może służyć za najlepszego pośrednika do obrotu interessów handlowych.

Pojutrze rozpoczyna się ciągnienie 5ej klassy Loterji Klassycznej. Kto też to będzie tym szczęśliwym wybrańcem fortuny?

Wyszedł w Berlinie dziennik Józefa *Kopcia*, Brygadjera W. P., z rozmaitych not doręczonych sporządzony. Dziennik ten jest nader zajmującym.

P. Redaktorze! — Cobyś na to powiedział, gdyby kobieta powodowana niezasłużoną nienawiścią do swej siostrzenicy, za to tylko jedynie, iż ta ostatnia, ze stanowiska moralnego, wyższą jest od niej pod każdym względem, nie dozwoliła jej znajdować się na akcie ślubnym najbliższej jej krewnej. A jednakże tak było i to nie zbyt dawno w mieście tutejszem. Nie wymieniając tu nikogo i unikając drogi sarkazmu, donosimy o tem jedynie tylko jako o rzeczywistym fakcie, i prosimy cię o zamieszczenie tych kilku słów w piśmie swojem. Być może, iż osoba której to dotyczy, zastanowi się na chwilę nad takiem postępowaniem, a jeżeli poznawszy swój błąd uderzy się w piersi, będzie to największem dla nas zadowoleniem, dla zjszczenia się czego, załączam kop: 50, na korzyść Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. — *L. P.*

Z Radomskiego donoszą, iż tam spodziewają się w tym roku nieurodzaju na owoce, tylko wiśnie i czereśnie należą pod tym względem do wyjątku. Rzecz szczególna, że wszystkie tam melony po ogrodach wymarzły i wyginęły.

Na Niemnie tak mała jest woda w tym roku, że wiciny stanęły i spławiać ich dalej nie można; podobnież i na Dźwinie dla braku wody, spław utrudniony został.

Według zdania rolników, z powodu łagodnej tegorocznej zimy, owady tak się rozmnożyły, iż zagrażać mogą lasom i ogrodom.

Doktor *Natunson*, Redaktor Tygodnika Lekarskiego, wrócił do Warszawy z zagranicy.

Z dniem 1szym b. m. otwartym został przez P. Stanisława *Frankiewicza*, Artystę-Malarza i Fotografa, nowy zakład artystyczno-fotograficzny w domu Wgo *Brodzickiego*, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nro 411, w którym wszelkie zajęcia portretów, uskuteczniają się od godziny 10tej rano, do 5tej po południu.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 5 Czerwca.* — *Times* dzisiejszy donosi, że protokół dotyczący przyjęcia tronu greckiego przez Xięcia *Wilhelma* Duńskiego, będzie podpisa-

ny dziś w ministerstwie spraw zagr:. — Wiadomości nadeszłe tu z Szanghai z d. 22 Kwietnia, są pomyślne. Miasta Kooshang i Taelsom, poddały się wojsku Cesarskiemu, a nawet załoga ostatniego, przeszła na stronę Cesarza. Oblężenia miasta Chiansu zaniechano.—Lord *Palmerston*, który cierpiał dni kilka attak podagry, wrócił do zdrowia, i znajdował się na obradach Parlamentu. — Onegdaj ogłoszono tu pewną liczbę dokumentów dotyczących nieporozumień z Brazylją. — W miejsce zmarłego P. *Western Wod*, w City Londyńskiem, wybrany został bez oppozycji kandydat liberalny P. Jerzy Joachin *Göschen*. — Królowa wraz z znajdującemi się przy niej członkami rodziny opuści w przyszły Piątek *Balmoral*, i wróci do Windsoru, gdzie zabawi dwa tygodnie. Następnie uda się na krótki czas do Osborne, poczem wyjedzie do Anglji. — Towarzystwo zamierzające założyć telegraf podwodny transatlantycki, zebrało już na to przedsięwzięcie podpisy w summie 300,000 fst:. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 2go Czerwca.* — Prassa tutejsza zajmuje się propozycjami cesarskiemi, jakie, sejmowi siedmiogrodzkiemu przedstawione być mają. — Pojutrze odbędzie się w Pradze zgromadzenie czeskich członków rady Państwa, celem ostatecznego naradzenia się, czy mają brać udział lub nie w nadchodzących posiedzeniach tejże rady.— Zmarły Arcy-Xiążę *Maxymiljan*, miał dowództwo oddziałów w kampanjach przeciw *Napoleonowi* w 1809 r. w Wiedniu, i w 1814 r. we Francji. Był on Feldceugmejstrem, a od 1835 r. Szefem pułku piechoty Nr 4, a później szefem pułku artylerji Nr 10. Od niego otrzymały nazwę zbudowane w 1830 pod Linz, tak zwane wieże Maxymiljanowskie.— Małżonka Posła francuzkiego Xięcia *Grammont*, przyjęła tu przed kilku dniami, w Kaplicy Nuncjatury Papiezkiej, wiarę Katolicką, i zaraz wraz z córkami przystępowała do Kommunji Stej.— Zmarły Ober-Szambelan Hr: *Lanckoroński*, pozostawił majątku, po potrąceniu legatów na rozmaite zakłady i służbę, 7 miljonów guldenów.—Przez Tryest nadeszła tu wiadomość, że P. *Lesseps*, w liście do P. *Girardin*, ajenta stowarzyszenia Suezkiego, 25 Maja, wyraził się w kwestji kanalizacji Suezu jak następuje: Sułtan przez swe szlachetne i prawe postępowanie podczas pobytu w Egipcie, stanowczo zaprzeczył zasadom wyłuszczonym w znanej nocie Porty, w której usiłowano kłaść tamę postępowi robót około kanału. Xiążę *Napoleon*, w czasie swej wycieczki do międzymorza, również objawił przekonanie, że kanalizacja Suezu, wkrótce będzie faktem dokonanym. (Alg: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 3go Czerwca.*— Po dokonanych w kraju wyborach, następują obecnie obliczania, a z tych okazuje się, że oppozycja (licząc w to wszystkich kandydatów, których Rząd nie przyjął za swoich, bez względu czy są jego stronnikami lub nie), będzie miała w przyszłem Ciele Prawodawczem 25 reprezentantów. Do tej cyfry dodać jeszcze potrzeba będzie 5u lub 6ciu, którzy prawdopodobnie utrzymać się zdołają w okręgach wyborczych, gdzie wybory powtórnie dokonywane być mają. — W Paryżu panuje radość, z powodu zwycięztwa oppozycji przy wyborach. Cesarz początkowo miał być rozgniewany wypadkiem wyborów, ale wkrótce się uspokoił. — Słychać także, iż Hrabia *Persigny*, zostanie Xięciem, a ministerstwo spraw wewnętrznych w inne ręce powierzone będzie. — Cesarz, Cesarzowa i Cesarzewicz, przenieśli się wczoraj na rezydencję z Tuilerjów do Fontainebleau. — Podobno do Mexyku mają być wysłane posiłki nie w liczbie 5 lecz 10,000. Coraz bardziej jednak szerzy się pogłoska, że zaraz po wzięciu Puebli, rozpoczęte będą układy a armja zwrócona do Francji.— Dziś otrzymano tu wiadomość o wybuchu rewolucji w Montewideo. Zamordowano tam wielu Francuzów. Wysłano rozkaz statkom w Rio-Janeiro stojącym, aby się tam udały dla udzielenia opieki poddanym francuzkim. (Ind: Bel:).

GRECJA. *Ateny, 30go Maja.* — Zgromadzenie narodowe greckie, uchwaliło dla przyszłego Monarchy uposażenie 12,000 fst. Kwota pomieniona ma być wypłacaną z procentów przypadających mocarstwom opiekuńczym, jeśli te mocarstwa zgodzą się na to. — (Ind: Bel:).

PRUSY. *Berlin, 4go Czerwca.* — Delegowani miasta Berlina, postanowili doręczyć Królowi, za pośrednictwem deputacji petycję o zwołanie Sejmu. Do udziału w deputacji, ma być zawezwany magistrat. (N. Pr: Ztg).

WŁOCHY.— D. 3 b. m. jako w rocznicę śmierci Hr: *Cavour*, odbyło się w Turynie uroczyste Nabożeństwo żałobne, na którem znajdowali się Ministrowie, Ciało Dyplomatyczne, Prezesowie i Członkowie Izb. Niektóre Kapituły oświadczyły rządowi, że wezmą udział w obchodzie uroczystości dorocznej konstytucyjnej, mimo zakazu ze strony Rzymu. (Wien: Z.)

Ostatnie Wiadomości.

Depesze i dzienniki Paryzkie z 5 b. m., nie zawierają ważniejszych wiadomości.— Z Mexyku nie ma nic nowego. Oblężenie Puebli, postępuje nader powolnie; mimo to jednak znowu jeden cyrkuł domów wpadł w ręce Francuzów.— Podróż Cesarza do Cherbourga, ma nastąpić w końcu Lipca lub w początku Sierpnia.— *Times* z d. 6 b. m. zastanawiając się nad zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Anglją i Brazylją, oświadcza, że nieporozumienie istnieje tylko między osobami urzędowemi, ale że narody bynajmniej nie są rozdrażnione wzajemnie przeciw sobie. Dziennik pomieniony zatem pokłada ufność w obu krajach, których interesa wzajemne są tak liczne i ważne. Jest on zdania, że P. *Moreira* nie mógł działać inaczej jak działał, gdyż musiał się stosować do instrukcji, ale skoro objaśnienia Lorda *Russel* dojdą do Brazylji, wówczas wpłyną niezawodnie na uspokojenie umysłów i załatwienie sprawy.

Ambasadorowie Francji, Rossji, Danji i Lord John *Russel*, podpisali 5go b. m. protokół, stwierdzający przyjęcie korony Greckiej przez Xięcia *Wilhelma*.— Tegoż dnia w Izbie Niższej Lord *Palmerston*, odpowiadając P. *Griffith*, oświadczył, że Wyspy Jońskie zostały uorganizowane jako kraj niezawisły pod protektoratem Anglji, na zasadzie traktatu, a nie przez głosowanie Parlamentu. Dodał on, że zmiana w położeniu tych wysp nie może następnie być dokonaną, jak przez traktat, ale że traktat ten, będzie zakomunikowany Parlamentowi. Również Lord *Palmerston* oznajmił, że nie sądzi, aby mocarstwa sprzeciwiały się ustąpienie wysp Jońskich. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Przy roztrząsaniu w Angielskim Parlamencie bilu o assygnowaniu summ na utrzymanie dworu Małżonki Następcy tronu, jeden z Lordów uczynił zapytanie, czy Xiężniczka Alexandra należy do prawdziwego protestanckiego Kościoła? Palmerston odpowiedział, że przy wyborze dla Xięcia Wallijskiego małżonki, miano na celu cztery warunki, a mianowicie: żeby była, naprzód, młoda; powtóre, przystojna; potrzecie, miła; i poczwarte, prawdziwa protestantka. Wszystkie przymioty, dodał Minister, łączy w sobie Xiężna Alexandra. Izbę nadzwyczaj rozśmieszył ten żarcik 78iu-letniego starca, który dotychczas jeszcze nosi w Anglji przezwisko „Lorda Kupidyna.”— Czterej mieszkańcy Paryża, udali się z prośbą do Senatu, ażeby palono a nie grzebano ciała umarłych, a to z tego powodu, że Rząd wcale nie usuwa przypadków, które się często zdarzają przy chowaniu osób żywych, pogrążonych w letargu. Pomimo to, że wielu było zwolenników projektu tego, Senat przeszedł do porządku dziennego.

Przyjechali do Warszawy.

Klimkiewicz Wiktor Obyw: z Kuczyna nr 476; Niemierycz Wład: Ob: z Podgajka nr 601; Rościszewski Romuald Obyw: z Suwałk nr 625.

Wyjechali: Garczyński Fran: Ob: do Brzozowa; Leśniewski Zyg: Ob: do Sieciechowa; Skarzyński Teodozjusz Ob: do Szczawina.

Przyjechali koleją żelazną: Otto Karol Obyw: z Berlina nr 625; Ostromęcki Stan: Obyw: z Krakowa nr 625; Przezdziecki Alex: Ob: z Berlina nr 471.

Wyjechali koleją żelazną: Jastrow Markus Doktor filozofji i Jaraczewski Mścisław Ob: do Poznania; Łebkowski Karol Ob: do Galicji.

Jan *Grydin 2gi*, Kupiec, powrócił z Moskwy.

DONIESIENIA.

W dniu 7m b. m., to jest w Niedzielę, zgubioną została **Koronka** opalowa biała z Krzyżykiem, tudzież napisany sposób odmawiania tejże, na ćwiartce papieru, razem owinięte w kawałek płótna i spilką spięte. Łaskawy znalazca raczy oddać poszkodowanej osobie tę drogą dla niej pamiątkę, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055 lit: E, na dole po lewej stronie drzwi szklane, za nagrodą jeśli tejże żądać będzie, lub do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Posadzka jesionowa,

bez krzyżów, fryzy dębowe na gerunek adrowane, jest do sprzedania, róg ulicy Tamki i Alexandrji, pod Nr 2851, u Stolarza, z powodu zmiany lokalu pod Ner 2846 Lit: C, dalej na Tamce, wprost Domu Zdrowia.

Ruchomości po Hanie Nesze Muszkat pozostałe, jako to: bielizna stołowa, porcelana, fajans, szkło, przedmiota do Modlitwy Starozakonnych należące, sprzedane zostaną przez licytację publiczną w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1863 r., o godzinie 10ej z rana, przed Rejentem podpisanym w domu przy ulicy Franciszkańskiej, pod Nr 1808 odbyć się mającą.— Rejent K. Z. G. W. w Warszawie, **Stanisław Jasiński.**

Osoba posiadająca gruntownie muzykę i język francuzki, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość przy rogu ulicy Złotej i Sosnowej, dom W. Boretti Nr 1487 lit: B, na 1m piętrze wprost wschodów.



Rs. 2,000, jest do umieszczenia na pierwszy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość pod Nr 43 od ulicy Piwnej, w Sklepiku po prawej stronie.

EAU DE MENTE PECTORALE, de Dalmahoy.

Słynną ze swych skutków **Wodę Miętową**, Artura Stephen Hill, Chemisty w Londynie, wprost z miejsca, a zatem ręcząc za takowej prawdziwość, otrzymał i poleca Handel Józefa **Möhr**, w gmachu teatralnym.

LOKAL kawalerski, składający się z trzech Pokoi świeżo wytapetowanych, w domu Wgo Pawlik, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 441, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b. — Tamże są do zbycia **MEBLE orzechowe, zupełnie nowe** i pięknej roboty, Firanki, Portjery i t. d. Wiadomość w Sklepie Wgo Pawlik, lub w samymże lokalu, po obiedzie od godziny 4ej do 6ej.

1) **Kamienica** w okolicy ulicy Elektoralnej, nowo budowana, z podwórzem, ogródkiem, czyni dochodu Złp. 15,500, jest do sprzedania za Złp. 190 tysięcy, gotówki potrzeba Złp. 100,000, resztę zostaje nieletnich. — 2) **Kamienica** blizko Kolei z ogródkiem, czyni dochodu Złp. 9,000, cena Złp 120,000, gotówki potrzeba Złp. 50,000. — 3) **Kamienica** blizko Placu Śgo Alexandra, czyni dochodu Złp. 40,000, jest do sprzedania za Złp. 460,000, gotówki potrzeba Złp. 300,000. — 4) **Kamienica** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, czyni dochodu Złp. 14,000, cena Złp. 180,000, gotówki potrzeba Złp. 50,000, resztę ratami rocznemi po Rs. 1,000 może być spłacona.—Informacja przy ulicy Bednarskiej Nr 2674, w Kantorze Rozbickiego.

LÓD częściowo na kosze, do sprzedania. Bliższa wiadomość w Handlu Wgo *Roesler*, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 797, naprzeciw Kassy Banku.

LOKALE

przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 778, z 3ch, 4ch i 5ciu Pokoi, składające się z Kuchniami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, są do Wynajęcia od Śgo Jana. Wiadomość na miejscu u Stróża.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania **Kolonja** pod bardzo korzystnemi warunkami, 3 mile od Warszawy; dowiedzieć się można u P. Maciejewskiego Gospodarza pod Nr 987 lit: E, ulica Żelazna.— Jeżeliby kto życzył oddać Panienkę, aby wspólnie z drugą mogła pobierać nauki klassyczne, język francuzki, niemiecki i muzykę, tamże dowiedzieć się może.



BAŁYK Doński (Jesiotr wędzony), Białorybica, Rybcy i Szamaje wędzone, Kawior Astrachański świeży i prasowany, od kop: 60 do Rs. 1 za funt. Kilki Rewelskie, Kiełbasy Moskiewskie, Maśliny, nadeszły do Składu Towarów Rossyjskich Jana Gridina 2go, na Nowym-Świecie, obok ulicy Wareckiej, w domu Hr: Stadnickiego. Również są Sieci do łowienia ryb, od Rs. 2 do Rs. 50 za sztukę.



WYPRZEDAZ WIN,



od d. 1 Czerwca r. b., rozpoczęła się Wyprzedaż Składu Win starych Węgierskich, Francuzkich czerwonych w różnych gatunkach, pod firmą dawniejszą Szmula *Hermann*, a obecnie SSrów w m. Łęczycy, oraz **KUFY** różnej wielkości na Okowitę w żelaznych obręczach w dobrym stanie.

Nowo otworzony **Kantor Stręczeń Służących**, przy ulicy Długiej pod Nr 572/3, wprost Więzienia Karnego. — Ma honor zowiadomić Mieszkańców miasta i okolicy, że z dniem dzisiejszym rozpoczął zmianę kwartalną wszelkiego rodzaju Sług i Służących, zarazem Oficjalistów i t. p., i takowych z odpowiednią rekomendacją na czas właściwy do miejsca dostarczać będzie. Kantor każdodziennie od godziny 7ej z rana do 8ej wieczór, przyjmuje zapisy. W tym Kantorze Szwajcar z kaucją poszukuje miejsca od Śgo Jana r. b.

W Sobotę na Nowym-Świecie, znalezioną została **Cygarniczka**, takową odebrać można w Cukierni Semadeniego, przy rogu Nowego-Światu i ulicy Śto-Krzyzkiej, za złożeniem do puszki na ubogich Złp. 2.

BLUZKI . . . . od złp. 25,
MARYNARKI wiosenne „ „ 35,
PALTA zwane Saute de barque „ „ 50,
MARYNARKI z Pudesua „ „ 100,
BURNUSY ryps . . . . . „ „ 35,
BURNUSY z draps des dames „ 60,
przygotował na obecną porę Magazyn Okryć Józ: MATUSZEWSKIEGO, przy ulicy Miodowej pod filarami.

Przytem Magazyn ten posiada znaczną ilość OKRYĆ, tak z lżejszych, jako też i cięższych materjałów, a których ceny są jak najumiarkowańsze.

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Zawiadamia niniejszem, że na dostawę 5,300 sażeni kubicznych zwiru niearfowanego, dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z dowózką do różnych punktów linji tejże Drogi, na każdym z 4ch oddziałów, odbędzie się w dniu 15 b. m. i r., o godzinie 11ej z rana, w sali posiedzeń Dyrekcji, w Głównym Dworcu Drogi Żelaznej w Warszawie, publiczna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Pragnący zatem ubiegać się o powyższe przedsiębierstwo, złożyć powinni piśmienne deklaracje, na papierze stęplowym ceny kop: 7½, z wyraźnem w nich oznaczeniem wysokości żądanego wynagrodzenia, w stosunku za jeden sażeń kubiczny zwiru, przy zachowaniu wszelkich formalności tak pod względem kaucji, jako też innych, warunkami licytacjnemi wskazanych, które to warunki przejrzane być mogą w biurze Dyrekcji, każdodziennie od godziny 9ej z rana do 3ej z południa, z wyjątkiem Świąt.

Złożone w ten sposób deklaracje, w terminie powyżej oznaczonym, t. j. w dniu 15 b. m. o godzinie 11ej z rana, otwartemi zostaną w obec podających, jeśliby się którzy z nich osobiście zgłosili.

Deklaracje składane być mają oddzielne na dostawę zwiru do każdego punktu Drogi, podług wskazania warunków licytacyjnych, w tym zaś celu, na kopercie położony być winien napis:

„Deklaracja na dostawę zwiru dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, do punktu NN.," tu wyrazić miejsce.

Wybór deklaracji do licytacji złożonych, zależnym będzie od uznania Rady Zarządzającej.

Warszawa dnia 2 Czerwca 1862 r.

Mirecki.

Naczelnik Kancellarji, **J. Niewęgłowski.**

TRZY POKOJE z Kuchnią angielską, Przedpokojem, tudzież innemi dogodnościami gospodarskiemi, są do wynajęcia z dniem 1m Lipca b. r., tudzież **SPICHRZ** obszerny i widny, na skład wełny, zboża lub innych towarów, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, Nr 490/1. Wiadomość u Rządcy domu.

CZTERY POKOJE na pierwszem piętrze od frontu, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, są do wynajęcia od dnia 1go Lipca b. r., przy ulicy Solec, w blizkości Tamki, w domu Nr 2900. Wiadomość w tymże domu, w dziedzińcu u Łabickiego lub przy ulicy Miodowej, u Rządcy domu Nr 490/1.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania trzy garnitury **Mebli** mahoniowych i jesionowych, kozetowej roboty, mało używanych, oraz Fortepjan palisandrowy nowy, Szafy, Łóżka i inne sprzęty; wiadomość u Zegarmistrza P. Puławskiego, w domu PP. Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu.



Pewna osoba mająca dobry **Fortepjan**, życzy go wynająć za bardzo umiarkowaną cenę, z warunkiem jednakże, aby sama na nim grywać mogła. Dla bliższego porozumienia osoby interesowane zgłosić się zechcą pod Nr 525 przy ulicy Podwale, na 1m piętrze na ganku.

Do najęcia od Śgo Jana:

LOKAL na pierwszem piętrze, składający się z Salonu o 3ch oknach z balkonem, 3ch Pokoi, jednego ciemnego, Niszy, Przedpokoju, Korytarzyka, Kuchni i Spiżarni, Komórki na drzewo i Piwnicy, przy ulicy Zielnej pod Nr 1429, drugi dom od rogu ulicy Śto-Krzyzkiej. Wiadomość u Właściciela gdzie Stróż miejscowy wskaże.

PIGUŁKI CZYSZCZĄCE

Professora Cazenave,

Naczelnego Lekarza Szpitala Śgo Ludwika, Kawalera Legji Honorowej.

Pigułki te, przyrządzone z nowego owocu, sprowadzonego z Nikaragua, są nieocenione pod tym względem, że czyszczą nie sprawując najmniejszej boleści, ani kolek, ani rozdrażnienia kiszek. Wybornie skutkują przeciw bólowi głowy, rozdęciu żołądka, niestrawności, brakowi apetytu i zatwardzeniu. Używają się zawsze kiedy idzie o spędzenie żółci, flegmy i zepsutych humorów, które są po największej części przyczyną ciężkich słabości.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa, a w Wilnie u P Chróscickiego Aptekarza. (7)



Niżej podpisany Właściciel Omnibusów jednokonnych, od kilku dni kursujących po ulicach miasta Warszawy, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Omnibusy** te można u mnie wynajmować na spacery, wieczory, pogrzeby, oraz do Kolei lub Statku Parowego, lub też gdziekolwiek bądź, tak w obrębie miasta, jako też i za rogatki, a to na godziny, pół dnia i cały dzień. Ponieważ zaś tak dla kontrollowania powożących, jako też i dla pomnożenia funduszów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w obecnych czasach znacznie uszczuplonych, odstąpiłem z dochodu brutto 5% na korzyść tegoż Towarzystwa, śmiem więc upraszać łaskawą Publiczność, aby przy wsiadaniu do rzeczonych Omnibusów, raczyła łaskawie uważać, iżby marki służące za kontrollę ile osób jechało, do puszek na to przeznaczonych składane były. — Życzący wynająć, raczą się zgłosić do mieszkania mego przy ulicy Nalewki pod Nr 2256.— **Izydor Gleichgewicht.**



Jest do wypożyczenia **kilka tysięcy Złp.** na hypotekę domu w Warszawie położonego; wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1076, naprzeciw Saskiego Placu, w miejscu gdzie Magle.— Tamże są do odstąpienia w najlepszym stanie **Magle** z Mieszkaniem lub bez.

Lokal parterowy umeblowany z Ogródkiem, 2 Pokoje duże, 4 małe, wchód osobny, Kuchnia, na żądanie może być Stajnia i Wozownia, od 1go Lipca r. b. Można mieć także Stajnię i Wozownię bez lokalu, każdego momentu.— Tamże są do zbycia Szory surowcowe na 4 konie, prawie nowe; Kamienie do bruku; Magiel mały; Kominek kamienny. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346 B, w oficynie kątowej, w dziedzińcu na 2m piętrze.

Kantor Loterji i Skład Cygar
ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH
Z. BERENDS,
ulica Senatorska, dom Loewenberga, (dawniej Mikulskich), Nr 467a.

Otrzymał znaczne Transporta **CYGAR** Hawańskich i Antwerpskich, a w szczególności tak poszukiwane gatunki **Sempreviva** i **Sevillana**, oraz **CYGAR** Rygskich z Fabryki Koffskiego i Goebla, które sprzedaje *po cenach w Rydze praktykowanych.*

Nadto tenże Skład posiada znaczny zapas **PAPIEROSÓW** z Fabryk Müllera, La Ferma i Plotlera, oraz **TYTONIÓW** w różnych gatunkach z tychże fabryk, i **Papierosy** w liściu hawańskim, z Fabryki Wolffa w Moskwie.

Osobom biorącym w większych partjach znaczny rabat odstępuje się. Obstalunki z Prowincji jak najspieszniej załatwione będą.

W tymże Kantorze nabyć można **LOSY Kupne** do 5ej Klassy 101ej Loterji Klassycznej.

Osoba płci żeńskiej, mówiąca po polsku i po niemiecku, życzy sobie miejsca do zajęcia się w czyim domu; taż Osoba z doświadczeniem w czynnościach, jakie zwykle w każdym porządnym domu są niezbędne; wiadomość w domu Nr 185, na dole, wszedłszy w bramę pierwsze drzwi po lewej stronie, ulica Krzywe-Koło.



Na wczorajszem wieczornem Nabożeństwie do Serca Jezusowego, w Kościele Panien Wizytek, w ławce bocznej przed Ołtarzem Śgo Franciszka Salezego, została zamieniona **Parasolka.** Dama której Parasolkę zamieniono, raczy się zgłosić po odbiór tejże do Drukarni Kurjera Warszawskiego.



BAWARJA
W OGRODZIE.



przy ulicy Miodowej Nr 490/1, w domu W. St: Lesser.

Zaopatrzyła Piwnicę w doskonałe **Napoje i Trunki**, a Kuchnię w wyborowe **Potrawy** i **Nowalje. Pieczeni** z rożna świeżej, codzień dostać można od 10ej z rana, i od 5ej wieczorem; oraz wszelkich **Przekąsek** na zimno i gorąco, w każdej porze; **Flaków** w Niedzielę i Czwartek, jako też **Piwa Bawarskiego** prosto z lodowni; z czem ma zaszczyt polecić się Łaskawym Gościom. — **Agnieszka Józefowicz.**

Ważne doniesienie dla Emerytów.



Ktoby z Osób potrzebujących nad sobą opieki troskliwej, zechciał powierzyć kapitalik od czterech do pięciu tysięcy osobie z wyższem wykształceniem, raczy się zgłosić po adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego dla umówienia się o warunki.





Na ręce Proboszcza Kazimierskiego nad Wisłą, złożony został **PUGILARES** z różnemi notatkami i pewną kwotą pieni dzy, znaleziony w okolicy Tyszowiec w Hrubieszowskiem; poszkodowany za udowodnieniem odebrać może od X. Gwardjana OO. Kapucynów w Lublinie.

Pokoik na dole, z osobnym wchodem, do najęcia od 1go Lipca; także może być umieszczony **Chłopczyk** do praktyki w Handlu; wiadomość przy ulicy Granicznej Ner 969, w Składzie Cukru.



Stajnia i **Wozownia** obszerne, służyć mogą na Skład, są do najęcia przy ulicy Kanonja pod Nrem 87, od dnia 1go Lipca r. b.

Do SKŁADU NASION Dra Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471B, obok Resursy Kupieckiej, nadszedł świeży Transport **NASIENIA RZEPY** (Turnipsu Angielskiego) i **RUTABAGI** (Swedisch Turnips). Na mórg 300 prętowy potrzeba 3 funty tego nasienia, które w miesiącach Czerwcu i Lipcu, a nawet w pierwszej połowie Sierpnia wysiać można.

Rutabagi (Swedisch Turnips v. Brukiew), funt białej Złp. 3.
„ najlepszej żółtej, funt Złp. 4.
„ najlepszej Angielskiej olbrzymiej do 22 funtów ważącej, funt Złp. 6 Gr. 20.

Rzepy ugorowej długiej, funt Złp. 2 Gr. 20.
„ jesiennej wielkiej okrągłej, Złp. 3 Gr. 10.
„ wodnej wielkiej żółtej (Bortfeldzkiej), Złp. 4 Gr. 20.
„ Angielskiej (Englisch Turnips), bardzo wielkiej, Złp. 4 Gr. 20.
„ Pomeranien globe, Złp. 5.

Rzepa Majowa, (która w 6 tygodni dojrzewa), funt Złp. 5 Gr. 10.

Rzepa Majowa mała bardzo delikatna Teltowska, funt Złp. 6.

Oprócz tych, w powyższym Składzie dostać można do wysiewu jesiennego: Owsa, Jęczmienia, Żyta, Wyki, Rzepaku, Rzepiku; jak również Rzodkwi, Endywji, Roszponki, Sałaty, Szpinaku, Kalafiorów i innych Nasion zimowych, Cennikiem na r. b. objętych.

DO NAJĘCIA ZARAZ

Siedm **POKOI** z balkonem, pięknie umeblowanych, i Kuchnią, przy ulicy Jerozolimskie Aleje, pod Nrem 1582 *d. 2.* Wiadomość na miejscu.



W zeszłą Niedzielę, t. j. dnia 7go Czerwca r. b., zabłąkał się **Pies** wielki z rassy (z góry Śgo Bernarda), biały z czarnemi łatami, z kagańcem drucianym i obrożą rzemienną surowcową, z kółkiem żelaznem, na wierzchu mający sierść wylniałą; łaskawy znalazca raczy go odprowadzić do Ogródka Piwa Bawarskiego Pana Majzera, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła st: 20.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Jedna chwila. — Śpiewka Pana Fortunata.— Divertissement.*



Śledzie Pocztowe świeże, otrzymał Skład Win i Towarów Kolonjalnych Wojciecha Krajewskiego, róg ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej Nr 1352 C.



Śledzi pocztowych wyborowych nadszedł świeży transport w baryłkach różnej wielkości, do Handlu
Józefa Höhr,
W GMACHU TEATRALNYM.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.